



«Różaniec to moja ulubiona modlitwa! Taka wspaniała modlitwa! Wspaniała w jej prostocie i jej głębi». Sługa Boży Jan Paweł II

Papież Benedykt XVI zapytany, ile jest dróg, które prowadzą do Boga, odpowiedział: «Tyle, ilu jest ludzi». Październik i związane z nim nabożeństwa różańcowe są okazją do odkrycia lub uporządkowania drogi do Boga. Dlaczego mamy problemy z wytrwałością w drodze do Boga? To nie brak chęci czy zła wola; wola jest dobra, tylko często słaba. Może uda nam się ją umocnić właśnie w październiku, dzięki darowi Różańca świętego? Przede wszystkim jednak jest szczególną szkołą miłości, dzięki której budujemy wspólnotę rodzinną, parafialną, wspólnotę całego Ludu Bożego. Różne są sposoby modlitwy różańcowej. Każdy z nas ma swoją własną metodę, ponieważ każdy ma jedyny, niepowtarzalny sposób kochania. Nikt nie potrafi zastąpić Twojego sposobu miłowania. Bóg pragnie Twojej miłości. Mówi każdemu z nas: jeśli Ty mnie nie kochasz, to Twoją jedyną, niepowtarzalną miłością nikt inny Mnie nie pokocha. †



Modlitwa jest wyrazem miłości Modlitwa jest podarunkiem miłości dla nas ze strony Boga. Jest ona podobna do rozmowy narzeczonych. To rozmowa z kimś bardzo bliskim, na kim nam bardzo zależy, z kimś, kogo bardzo kochamy. Wzorem wiary i nauczycielką modlitwy jest Maryja. Ona uczy nas, jak modlić się sercem. Ona jest pełna łaski, napełniona Duchem Świętym. Bóg i nam udziela daru modlitwy przez Ducha Świętego. Modlitwa jest Bożym dziełem w nas. Ludzkie serce jest zdolne pomieścić samego Boga, zjednoczyć się z Nim.

Dokonyuje się to przez wymianę miłości. Przez miłość wzajemną. Mówimy często: mam coraz mniej czasu na modlitwę, życie codzienne uległo takiemu przyspieszeniu, dzisiaj mam tyle ważnych spraw do załatwienia, jutro pomodlę się dłużej. A prawda jest taka: jutro z pewnością też będzie coś pilnego, pojutrze również. W naszym zabieganiu i trosce o ciało zapominamy o duszy. Różaniec święty jest szansą powrotu do modlitwy. Niestety, wielu ludzi uważa, że jest nużący, usypiający, mechaniczny. Maryja stale zachęca nas - w Lourdes, w La Salette, w Fatimie - byśmy odmawiali Różaniec. Niemożliwe, by pragnęła dla nas czegoś nudnego i zbędnego. Różaniec jest przede wszystkim modlitwą serca, a to dalekie jest od «bezmyślnego klepania zdrowasiek». Modlitwa serca - oto tajemnica modlitwy różańcowej. Rozważając zaś życie Jezusa i Maryi, wchłaniamy je w siebie, staje się ono naszym życiem. Ojcowie Kościoła mówią nam, że stajemy się tym, co kontemplujemy. Trzeba przy okazji uświadomić sobie, kim stają się ci, którzy cały dzień «kontemplują» telewizję lub rozważają wady i błędy bliźnich... Gdy kontemplujemy Jezusa i Maryję, upodabniamy się do Nich, nabywamy z czasem Ich pokorę, łagodność, miłosierdzie, radość, miłość i pokój; Ich piękno. Różaniec to po Eucharystii najbardziej mistyczna modlitwa. Jeśli modlimy się sercem, pod koniec modlitwy różańcowej nie jesteśmy już tymi samymi ludźmi. Jesteśmy przeniknięci pokojem i radością Jezusowego serca. Napęlnia nas nadprzyrodzone światło. Bo modlitwa różańcowa to nasze spotkanie z Jezusem.



Uchwycić istotę modlitwy różańcowej Istota Różańca wyłaniała się z doświadczeń wielu pokoleń wiernych, modlących się na różańcu. Warto zaznaczyć, jak ważne jest, że święte słowa Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego mają nas wyciszyć i stworzyć atmosferę sprzyjającą temu, żebyśmy mogli głęboko usłyszeć to, co sam Bóg ma nam do powiedzenia. Podczas tej modlitwy staramy się wsłuchiwać w rzeczy najważniejsze, jakie kiedykolwiek Bóg powiedział do całej ludzkości, do wszystkich jej pokoleń. Celem medytacji różańcowej jest otwarcie się na Syna Bożego, który przemawia już nie tylko swoją nauką, ale tym wszystkim, czego dokonał dla naszego zbawienia. Wspaniałość Różańca polega też na tym, że jest on modlitwą maryjną. Modląc się, staramy się dokonać rzeczy obiektywnie niemożliwej: próbujemy patrzeć na Tajemnice naszego zbawienia tak, jak widziała je i przeżywała Matka Boża. W Różańcu najwspanialsze jednak jest to, że jeśli już otworzyliśmy się na Chrystusa Pana, przemawiającego do nas tą Miłością, którą okazał nam w czasie swego widzialnego przyjścia do nas, jeśli już w otwieraniu się na tę miłość staramy się jakoś dorównać Jego Matce - wolno nam dołączyć się do Chrystusa Pana, który się wstawia za nami u Przedwiecznego Ojca.

Wstawia się właśnie swoim wcieleniem, przebywaniem wśród ludzi, ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem, które przenikają nas coraz więcej dzięki medytacji różańcowej. W ten sposób możemy zanosić do Boga Słowo, do którego sami z siebie nigdy nie bylibyśmy zdolni.

Tajemnica Różańca W Różańcu zawarta jest tajemnica Maryi zjednoczonej przez miłość ze swoim Boskim Synem. I my, modląc się, uczymy się być coraz bliżej Niego, żyć w łasce. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki podczas jednej ze swoich konferencji tak mówił: «Maryja i Chrystus są wzajemnie do siebie odniesieni w postawie bezinteresownej, osobowej miłości.

Chrystus otrzymał pełną odpowiedź na swoją miłość najpierw od swej Niepokalanej Matki. Wtedy, kiedy Chrystus spełniał akt swej największej miłości na krzyżu, pod krzyżem stała Jego Matka. Tam nastąpiło spotkanie miłości istoty odkupionej i miłości Zbawiciela, Syna Bożego, tam nastąpiło zjednoczenie tej miłości.(...) Gdziekolwiek aktualizuje się miłość w ten sposób, to zawsze musi z tego wyrastać nowe życie. (...) Spotkanie się dwóch miłości, wzajemne oddanie się Chrystusa i Jego Matki stojącej pod krzyżem, zjednoczenie w tej miłości jest źródłem życia nowego, źródłem łaski. Dlatego Maryja jest Matką duchową odkupionej ludzkości, Matką wszystkich żyjących, Pośredniczką wszelkich łask, Matką Kościoła». Maryja pragnie, byśmy mogli zbliżyć się do Jezusa i na modlitwie doznali prawdziwej radości Nieba. Czy Różaniec może uczynić nas szczęśliwymi? Tak. Jeśli stanie się modlitwą serca.